



Rozgłośna sztuka: Aktor Guitry, wykonawca tytułowej roli w sztuce Rostanda „Chantecler“ rozmawiający z jej autorem (X). W głębi grono wykonawców innych ról.



Złote gody: Andrzej Kwiatkowski, majster krawiecki w Czerniowcach, ze swą żoną Józefą i córką.

wojskowości, zdarza się czasem, iż ludność cywilna pośrednio niemi się interesuje, zwłaszcza o ile chodzi o osoby komendantów korpusów. Taki właśnie wypadek zaszedł w Przemyślu, gdzie ustąpił po pięciu latach komendant tamtejszego korpusu, generał-porucznik Artur Pino von Friedenthal.

Wspomniany generał zaskarbił sobie w czasie swej działalności w Przemyślu dużo sympatii wśród ludności cywilnej tego miasta, dbał bowiem przez cały czas bardzo pilnie o utrzymanie harmonii między wojskowością, a mieszkańcami. Wiadomo zaś, że poprzednio, zwłaszcza za rządów generała Galgotzy'ego, stosunki te były jak najgorsze i trzeba było potem usilnych starań, by smutne zajścia, jakich z tego powodu widownią był Przemyśl, poszły w niepamięć.

Obywatelskie stanowisko generała Pino von Friedenthal zasługuje też na szczerze uznanie. A także jako oficer należał do ustępujących komendantów korpusu do sił niepospolicie utalentowanych, to też ustąpienie jego i przejście w stan spoczynku z powodu podeszłego wieku, stanowi nie małą szkodę dla armii austriackiej.

Katastrofa kolejowa pod Londynem.

Przeglądając historię różnych katastrof, można zauważyć ciekawy objaw. Oto na każdy rodzaj katastrof przychodzi swój czas i wówczas jakimś dziwnym i niewytłumaczonym zbiegiem okoliczności jedna katastrofa następuje po drugiej. Po jednej katastrofie okrętowej następuje szereg innych, a gdy te się skończą, telegramy przynoszą wieści o wielkich katastrofach kopalnianych i t. d. Obecnie ten, kto śledzi kronikę wypadków z całego świata, musiał zauważyć, że jakieś nieszczęście zawisło nad pociągami kolejowymi, z których żaden nie jest pewny, czy cało dopędzi do najbliższej stacji.

Jedną z najstraszniejszych katastrof wydarzyła się tymi dniami na linii Londyn-Brighton. Katastrofa ta jest tem dziwniejszą, że nie nastąpiło tam zderzenie ale wykolejenie i rozbicie się wagonów pociągu ekspresowego, wywołane złem funkcjonowaniem automatycznych hamulców. Pociąg ekspresowy pędził z całą szybkością. Maszynista chciał zmniejszyć szybkość przy zjeździe na inny tor, tymczasem hamulec pod tylnymi wozami odmówił posłuszeństwa. Na zahamowane wozy przednie wpadły wozy tylne, pędzące dalej z dawną szybkością, powodując wykolejenie i rozbicie kilku wozów.

W jednej chwili robotnicy pospieżyli na pomoc rannym, których jęki wydobywały się z pod gruzów paru całkowicie a paru częściowo rozbitych i wywróconych wagonów.

Liczba ofiar jest niezwykle wielka, bo pociąg ten był, jak zwykle, przepełniony.



Rozgłośna sztuka: Aktorka madame Simone w oryginalnym kostymie jako bażancica.